**DROGA KRZYŻOWA Z BŁ. KS. JERZYM POPIEŁUSZKO**

**Krzyż przejmują Parafianie Św. Brygidy**

**STACJA I**

**Jezus oskarżony, osądzony i skazany**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

 „Nasze cierpienia, nasze krzyże możemy ciągle łączyć z Chrystusem – mówił bł. ks. Jerzy – bo proces nad Chrystusem trwa. Trwa proces nad Chrystusem w Jego braciach. Bo aktorzy dramatu i procesu Chrystusa żyją nadal. Zmieniły się tylko ich nazwiska i twarze, zmieniły się daty i miejsca ich urodzin. Zmieniają się metody, ale sam proces nad Chrystusem trwa. Uczestniczą w nim ci wszyscy, którzy zadają ból i cierpienie braciom swoim, ci, którzy walczą z tym, za co Chrystus umierał na krzyżu. Uczestniczą w nim ci wszyscy, którzy usiłują budować na kłamstwie, fałszu i półprawdach, którzy poniżają godność ludzką, godność dziecka Bożego, którzy zabierają współrodakom wartość tak bardzo szanowaną przez samego Boga, zabierają i ograniczają wolność.” (26.09.1982)

**Czasami trzeba upomnieć człowieka, upomnieć tych, którzy sprawują władzę nad narodem, a czasami trzeba upomnieć cały naród. Słowa upomnienia słyszeliśmy z ust św. Jana Pawła II i bł. ks. Jerzego Popiełuszki**. Krzyż jest w moich rękach narzędziem zbrodni. Jezus sprawił, że się to radykalnie odmieniło: w Nim krzyż stał się znakiem zbawienia i błogosławieństwa, znakiem wolności i zwycięstwa.

***Boże Ojcze, prosimy Cię o światło poznania prawdy, udziel nam łaski, abyśmy gorliwie naśladowali miłość Twojego Syna, który dla nas oddał własne życie.***

**Krzyż przejmują stoczniowcy Stoczni Gdańskiej**

**STACJA II**

**Jezus bierze Krzyż na ramiona**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

Jakby kpiną, ironią, siłą dało się zakryć fakt, że oto wydają na śmierć Niewinnego… Kłamstwo od zawsze było najważniejszym narzędziem zniewolenia, podporządkowywania interesom, niszczenia obrazu Boga i człowieka. Nim też najchętniej posługuje się szatan. Kłamstwo stroi się w szaty prawdy, wolności, bywa, że przyjmuje kształt prawa. Łatwo je jednak zdemaskować.

Bł. ks. Jerzy powiedział na temat Prawdy: „Prawda ma w sobie znamię trwania i wychodzenia na światło dzienne, nawet gdyby starano się ją skrupulatnie i planowo ukrywać. Kłamstwo zawsze kona szybką śmiercią. Prawda zawsze jest zwięzła, a kłamstwo owija się w wielomówstwo. Korzeniem wszelkich kryzysów jest brak prawdy. Mamy wypowiadać prawdę, gdy inni milczą. Wyrażać miłość i szacunek, gdy inni sieją nienawiść. Zamilknąć, gdy inni mówią. Modlić się, gdy inni przeklinają. Pomóc, gdy inni nie chcą tego czynić. Przebaczyć, gdy inni nie potrafią. Cieszyć się życiem, gdy inni je lekceważą”.

***Chryste, daj nam światłe oczy serca, abyśmy potrafili dostrzec prawdę w popiele kłamstwa i przewrotności, by ona zawsze nas prowadziła ku Tobie. Prosimy Cię o odwagę stawania w prawdzie o sobie, o wewnętrzną wolę pokonywania w sobie pokusy poruszania się po cienkiej linii półprawd i fałszu.***

**Krzyż przejmują stoczniowcy Gdańskiej Stoczni Remontowej**

**STACJA III**

**Pierwszy upadek**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

Jezus ugina się pod ciężarem krzyża – ale go nie odrzuca. Choć bity, popychany – powstaje, posłuszny woli Ojca. Nie daje się zastraszyć. Ból zlał się w jedno niegasnące pasmo niewyobrażalnego cierpienia. Chrystus mógł się na to nie zgodzić, a jednak przyjął ogołocenie, pozwolił się podeptać. Podobieństwo do ludzi nabrało dramatycznej dosłowności. **Skazanie Jezusa na śmierć stało się dla Barabasza okazją do wyjścia z więzienia. Jezus stał się dla nas dobrowolnym Więźniem, aby wybawić nas z niewoli grzechów.**

Ks. Popiełuszko przypominał: „Biada społeczeństwu, którego obywatele nie rządzą się męstwem! Przestaje być wtedy obywatelami, stają, się zwykłymi niewolnikami. (…) Jeżeli obywatel rezygnuje z cnoty męstwa, staje się niewolnikiem i wyrządza największa krzywdę sobie, swej ludzkiej osobowości, rodzinie, grupie zawodowej, narodowi, państwu i Kościołowi, chociaż byłby łatwo pozyskany dla lęku i bojaźni, dla chluby i względów ubocznych… Ale i „Biada władcom, którzy chcą pozyskać obywatela za cenę zastraszenia i niewolniczego lęku! (…) W dużej mierze sami jesteśmy winni naszemu zniewoleniu, gdy ze strachu albo dla wygodnictwa akceptujemy zło. Jeśli z wygodnictwa czy lęku poprzemy mechanizm działania zła, nie mamy wtedy prawa tego zła piętnować, bo my sami stajemy się jego twórcami i pomagamy je zalegalizować”.

***Potrzebna jest odwaga. O nią prosimy. Niech wypełni po brzegi nasze serca. Jezu Chryste, wlej w nas cnotę męstwa, abyśmy nigdy nie stali się niewolnikami własnych słabosci, by nie było w nas zgody na lęk i zło.***

**Krzyż przejmują Kolejarze**

**STACJA IV**

**Spotkanie z Matką**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

To było bardzo trudne spotkanie. Matka czuła ból swego Syna całą sobą – tak mocno, jak tylko to matka potrafi. Nie tylko fizyczny, ale także duchowy, wywołany totalnym odrzuceniem i pogardą ze strony ludzi. Była do końca wierna słowu wypowiedzianemu przed laty Bożemu posłańcowi w nazaretańskim domu. Nawet tam na krzyżowej drodze. „Długo będą brzmiały nam w uszach słowa Ojca Świętego wypowiedziane w Krakowie – mówił bl. ks. Popiełuszko 26 czerwca 1983 r. : „Musicie być mocni mocą wiary, musicie być mocni mocą nadziei, musicie być mocni mocą miłości, miłości, która wszystko przetrzyma…” Naród jako wspólnota ludzi jest wezwany do zwycięstwa – do zwycięstwa mocą wiary, nadziei i miłości. Do zwycięstwa mocą prawdy, wolności i sprawiedliwości”.

Czy jest cierpienie większe od tego, które przeżywa kochająca matka, gdy patrzy na umieranie swojego dziecka? Bezsilność człowieka wobec cierpienia rodzi ból przenikający duszę i ciało. To tajemnica, którą powinniśmy odczytywać przez wiarę.

***Boże, miłosierny Ojcze, Twój Syn przybity do krzyża ustanowił naszą Matką Najświętszą Maryję Pannę, swoją Rodzicielkę; spraw, aby za pośrednictwem miłującej Matki Twoja Wspólnota Kościoła wzrastała, radowała się świętością swoich dzieci i pociągała do siebie wszystkie narody.***

**Krzyż przejmują Portowcy z Gdańska**

**STACJA V**

**Szymon z Cyreny pomaga nieść Krzyż Jezusowi**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

Jezus pozwala sobie pomóc. Ciężar stał się zbyt wielki. Oto kolejna odsłona uniżenia: Pan wszechrzeczy, Bóg wszechmocny korzysta z pomocy człowieka! Szymon nie wiedział jeszcze wtedy, komu pomagał. Konieczna jest wtedy odwaga: wyzbycie się lęku, wstydu, pokonanie wewnętrznego paraliżu…

Bł. ks. Jerzy przypominał: „Zasadniczą sprawą przy wyzwoleniu człowieka i narodu jest przezwyciężenie lęku. Lęk rodzi się przecież z zagrożenia. Lękamy się, że grozi nam cierpienie, utrata jakiegoś dobra, utrata wolności, zdrowia czy stanowiska. I wtedy działamy wbrew sumieniu, które jest przecież miernikiem prawdy. Przezwyciężamy lęk, gdy godzimy się na cierpienie lub utratę czegoś w imię wyższych wartości. Jeżeli prawda będzie dla nas taką wartością, dla której warto cierpieć, warto ponosić ryzyko, to wtedy przezwyciężamy lęk, który jest bezpośrednią przyczyną naszego zniewolenia. Chrystus wielokrotnie przypominał swoim uczniom: „Nie bójcie się. Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a nic więcej uczynić nie mogą…Nie zawsze jesteśmy chętni komuś pomóc, wykręcamy się brakiem czasu, innymi zajęciami. Mijamy obojętni bliźnich w potrzebie, a gdy już musimy pomóc, to w sercu mamy gniew i złość.

***Chryste, prosimy Cię o odwagę w pokonywaniu wewnętrznych barier, o wybawienie z pokusy bierności. Zabierz od nas lęk! Spraw, aby skamieniałe obojętnością serca zakwitły Twoim życiem. Daj nam pragnienie wspierania każdego człowieka, niosącego krzyż cierpienia i samotności.***

**Krzyż przejmuje Zarząd Regionu Gdańskiego**

**NSZZ ,,Solidarność"**

**STACJA VI**

**Weronika ociera twarz Jezusowi**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

Weronika pokonała żołnierzy nie przemocą, a siłą dobra, współczucia. Stało się coś niepojętego. W sporze o zasługi, historię zagubiliśmy to, co było istotą ruchu społecznego przed 44 laty. „Jeden drugiego brzemiona noście” – to na tych słowach św. Pawła i św. JPII wyrósł ruch „Solidarność”. One były źródłem jego siły. Nie karabiny i rewolucja – a jedność i pokój. Dzięki nim jesteśmy dziś wolni.

Ks. Popiełuszko mówił: „Nie walcz przemocą. Przemoc nie jest oznaką siły, lecz słabości. Komu nie udało się zwyciężyć sercem lub rozumem, usiłuje zwyciężyć przemocą. Każdy przejaw przemocy dowodzi moralnej niższości. Najwspanialsze i najtrwalsze walki, jakie zna ludzkość, jakie zna historia, to walki ludzkiej myśli. Najnędzniejsze i najkrótsze to walki przemocy. Idea, która potrzebuje broni, by się utrzymać, sama obumiera. Idea, która utrzymuje się tylko przy użyciu przemocy, jest wypaczona. Idea, która jest zdolna do życia, podbija sobą. Za nią spontanicznie idą miliony”. **Oblicze Jezusa zostało znieważone i sponiewierane. Ale znalazła się Weronika, która otarła Twarz Jezusa chustą. Ten gest przywrócił Jezusowi na chwilą znieważoną godność, był zadośćuczynieniem za bicie i plucie po twarzy Jezusa.**

Wyznawcy Chrystusa nie potrzebują siły, by udowadniać swoje racje. Naszą siłą jest Jezus Chrystus. Nasza moc płynie z krzyża, który ze znaku klęski stał się znakiem błogosławieństwa i zwycięstwa.

***Boże, spraw, abyśmy wszczepieni w Chrystusa i uświęceni przez łaskę nosili w sobie podobieństwo do Twojego Syna. Dopomóż nam, abyśmy potrafili zawsze zło dobrem zwyciężać.***

**Krzyż przejmują Parafianie Chrystusa Króla**

**STACJA VII**

**Drugi upadek**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

W pełni był tego świadom kapłan – męczennik przypominał: „Szatan będzie umacniał swoje królestwo na ziemi i w naszej Ojczyźnie, królestwo zakłamania, nienawiści i zastraszenia, jeżeli my wszyscy nie będziemy na co dzień stawali się coraz silniejsi Bogiem i Jego łaską. Jeżeli nie będziemy z troską, sercem i miłością pochylali się nad braćmi naszymi cierpiącymi niewinnie i nad ich zatroskanymi rodzinami. […]

„Postawmy prawdę na świeczniku”, jak mówią słowa wiersza. Postawmy życie w prawdzie na pierwszym miejscu, jeżeli nie chcemy, by nasze sumienie porosło pleśnią. Słowa prawdy, życie w prawdzie może kosztować, jest czasami ryzykowne ale „Tylko za plewy się nie płaci. Za pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić…” Nasz świat coraz częściej opiera się na skrajnościach. Z jednej strony mamy grupę ludzi bogatych, którzy mają wszystkiego ponad miarę, a z drugiej strony są liczne rodziny, które cierpią biedę. W jednych krajach żywność wyrzucana jest do śmietników, a w innych dzieci umierają z głodu. Chociaż te dysproporcje są wszystkim wiadome, to jednak w praktyce nic się nie zmienia. Bogaci żyją w nadmiernym bogactwie, a biedni umierają w opuszczeniu i biedzie. Nie sprzedawajmy swoich ideałów za misę tzw. ”świętego spokoju” . Nie sprzedawaj swoich ideałów kupcząc twoim bratem. Od ciebie, od nas wszystkich zależy, od naszej troski o braci niewinnie oskarżanych i od naszego życia w prawdzie na co dzień, jak szybko nadejdzie czas, gdy będziemy solidarnie i z miłością dzielić nasz chleb powszedni”.

***Jezu Chryste, broń nas przed pokusą zdrady i nonkonformizmu, przed zakłamaniem i pogardą wobec osądów sumienia. By było w nas ciągłe pragnienie spotykania się z Tobą w prawdzie.***

**Krzyż przejmuje Służba Zdrowia**

**STACJA VIII**

**Spotkanie kobiet Jerozolimskich**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

Niesprawiedliwość nie rodzi się gdzieś daleko poza nami, nie są za nią odpowiedzialni „jacyś tam” bliżej nieokreśleni ludzie. Ona kiełkuje w naszych sercach, gdy zanadto szukamy siebie, gdy rodzi się w nas znieczulica i pogarda wobec człowieka, gdy poprzez obojętność, niewrażliwość na miłość, pozwalamy na panoszenie się zła. Ks. Popiełuszko niejednokrotnie o tym przypominał. „Człowiek sprawiedliwy to ten, który kieruje się prawdą i miłością. Bo im więcej jest w człowieku prawdy i miłości, tym więcej i sprawiedliwości. Sprawiedliwość musi iść w parze z miłością, bo bez miłości nie można być w pełni sprawiedliwym. Gdzie jest brak miłości, dobra, tam na jej miejsce wchodzi nienawiść i przemoc. A kierując się nienawiścią i przemocą, nie można mówić o sprawiedliwości. Stąd tak boleśnie odczuwana jest i widoczna niesprawiedliwość w krajach, gdzie władanie opiera się nie na służbie i miłości, ale, na przemocy i zniewoleniu. Warunkiem pokoju w sumieniu, pokoju w rodzinie, pokoju w Ojczyźnie i świecie jest sprawiedliwość oparta na miłości.” ***Miłość to nie porywy, sentymentalne poruszenia, obietnice. Wiara to nie zwyczaj lub tradycja która ma przynieść ukojenie, wnieść w życie tzw. święty spokój, być terapią na ból świata. Wiara to twarde stąpanie po kamienistym dnie Morza Czerwonego – to nieustanna gotowość do posłusznego kroczenia za głosem Boga, który wyprowadza nas z niewoli grzechu i ciemności śmierci…***

**Krzyż przejmują stoczniowcy Remontowa Shipbuilding**

**dawniej Stocznia Północna**

**STACJA IX**

**Trzeci upadek**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

Spektakl pogardy trwał nadal. Wydawało się, że skatowany Chrystus już nie powstanie, A jednak… Podniósł się i poszedł dalej. Nienawiść jeszcze musiała poczekać na swój triumf.

Ale nienawiść ma to do siebie, że zawsze uderza w tego, kto poddaje się jej obłędnej logice. Jej skutkiem jest autodestrukcja. Wtedy ukazuje swoje prawdziwe oblicze, choćby wcześniej stroiła się w złote szaty. „Od wieków trwa nieprzerwana walka z prawdą – przypominał bł. ks. Jerzy– Prawda jest jednak nieśmiertelna, a kłamstwo ginie szybką śmiercią. Natomiast ludzi mówiących w prawdzie nie trzeba wielu. Chrystus wybrał niewielu do głoszenia prawdy. By opanować całą technikę zaprogramowanego kłamstwa, trzeba wielu ludzi. Tak wielu ludzi nie trzeba, by głosić prawdę. Może być niewielka gromadka ludzi prawdy, a będą nią promieniować. Ludzie ich sami odnajdą i przyjdą z daleka, by słów prawdy słuchać” Ludzie zewsząd przychodzili do Jezusa, współcześnie przychodzili do kard. Stefana Wyszyńskiego, JPII, do ks. Jerzego.

***Chryste, upadający trzeci raz pod krzyżem! Prosimy Cię o łaskę żalu za grzechy, o łaskę zbawczego bólu sumienia i głębokie nawrócenie. Dopomóż nam, abyśmy nie dali się poprowadzić obłędnej logice półprawd, kłamstw i nienawiści..***

**Krzyż przejmuje grupa modlitewna**

**Apostolat Maryjny ; Żywy Różaniec**

**STACJA X**

**Jezus z szat obnażony**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

Można zedrzeć z człowieka jego szaty, postawić go nagiego przed tłumem i wyśmiać. Tak zrobiono z Jezusem. Ale nie można mu zabrać jego godności. Godność to jedyna rzecz, której nie jest w stanie zniweczyć nawet niewola. Dlatego nie ma ceny.

Mówił o tym bł. ks. Popiełuszko. W styczniu 1984 r., sam będąc po doświadczenia wielu przesłuchań, upokarzających rewizji mówił: „Zachować godność człowieka, godność dziecka Bożego, to żyć bez zakłamania. Obyś był zimny albo gorący. „Iluż to w Polsce jest takich ludzi – wołał cytowany już wielokrotnie Prymas Tysiąclecia – którzy udawali ateistów z obawy, lęku czy trwogi! (…) To jest ciężkie okaleczenie psychiki ludzkiej i to później wydaje swoje owoce, rzutuje na przyszłość”. **W naszych czasach mamy wiele do czynienia z odbieraniem ludziom „szaty” ich godności. Papież Franciszek mówi o „globalnej kulturze obojętności”.**  
Nie zachowasz w pełni godności, gdy w jednej kieszeni będziesz nosił różaniec, a w drugiej książeczkę przeciwnej ideologii. Nie możesz służyć jednocześnie Bogu i mamonie. Musisz dokonać wyboru, ale dokonać go po głębokim przemyśleniu.” W każdym człowieku jest ślad Boga. Zobacz, bracie, czy nie zamazałeś go w sobie zbyt mocno. Bez względu na to, jaki wykonujesz zawód, jesteś człowiekiem. Aż człowiekiem.

Do Boga mogą zaprowadzić tylko ludzie jaśni, jednoznaczni. Oni są najlepszymi świadkami wiary. Nie jest to proste, ponieważ aby tak się stało, trzeba by umarł w nas „stary człowiek”, szukający siebie i narodził się „nowy człowiek”, który pełnię swojego człowieczeństwa odnajdzie w Chrystusie. Prośmy, aby tak się właśnie stało.

**Krzyż przejmują parafianie od Św. Franciszka z Asyżu**

**STACJA XI**

**Przybicie do Krzyża**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

Milczenie przerywane głuchymi uderzeniami młota. Milczenie wypełnione gwałtem, pogardą i nienawiścią. Trudno je nawet opisać. Tak jak pogardę i nienawiść, jaką w minionych czasach twórcy nowego ładu, który wykluczał obecność Boga w życiu społecznym, kierowano w stronę Kościoła, jego wiernych, kapłanów.

Bł. ks. Jerzy miał okazję wielokrotnie tego doświadczyć. 29 września 1982 mówił: „Śmierć krzyżową wymyślono dla ludzi najbardziej pogardzanych, nie mających żadnych praw, dla niewolników. Może gdyby Chrystus umarł od kamieni, umarłby tylko jako jeden z Żydów. Gdyby położył głowę pod miecz, umarłby jako Rzymianin. Ale umierając jako niewolnik, na krzyżu, stał się bratem całej ludzkości, bo śmierć niewolników była śmiercią ludzi różnych narodowości. Niewolnik mógł być Żydem, Grekiem czy Germaninem. Niewolnik mógł być analfabetą, lecz czasem też i człowiekiem wykształconym.

Dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, symbol hańby i poniżenia stał się symbolem odwagi, męstwa, pomocy i braterstwa. W znaku krzyża ujmujemy dziś to, co najbardziej piękne i wartościowe w człowieku. Przez krzyż idzie się do zmartwychwstania. Innej drogi nie ma. I dlatego obecne krzyże w naszej Ojczyźnie, krzyże nasze osobiste, naszych rodzin, doprowadzą do zwycięstwa, do Zmartwychwstania, jeżeli łączymy je z Chrystusem, który krzyż przezwyciężył”.

***Boże, Ty chciałeś, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni przez śmierć Twojego Syna na krzyżu; pomóż, abyśmy poznali na ziemi tajemnicę naszego odkupienia i mogli otrzymać jej owoce od Ciebie.***

**Krzyż przejmują przedstawiciele pracowników Oświaty**

**STACJA XII**

**Jezus umiera na Krzyżu**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

 „Śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu, wbrew założeniom tych, którzy Go na śmierć skazali, nie była klęską, ale zwycięstwem. Krew Chrystusa przelana na krzyżu stała się źródłem zbawienia.   
Naród polski, od ponad tysiąca lat zjednoczony z Chrystusem i Jego nauką, zawsze był wierny Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Hasło „Bóg i Ojczyzna” było nierozdzielnym elementem dziejów naszego narodu. Zawsze potrafił polski lud ofiarę życia i cierpienia łączyć z ofiarą Jezusa Chrystusa, aby dzięki temu zjednoczeniu nic nie zginęło, ale by stawało się odżywczą substancją dla przyszłych pokoleń”.

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko, gdy jeszcze jako dziecko chodził do kościoła, mijał przydrożny krzyż. Był on bardzo stary. Wrósł w konary drzewa. Po latach spróchniał i pewnie runąłby, gdyby nie pień, który go miłosiernie otulił: stała się rzecz dziwna, krzyż wrósł w drzewo! Więcej – powiększające przez lata swoją wysokość i objętość drzewo uniosło krzyż w górę. Zawisł pomiędzy niebem i ziemią… Czy był to znak? Proroctwo wypowiedziane w tak szczególny sposób wobec wątłego chłopca, którego po latach Kościół, już – jako męczennika wyniósł na ołtarze? „Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata” śpiewa kapłan podczas liturgii Wielkiego Piątku unosząc krzyż w górę. Wiele tu analogii…

***Przy tej stacji chcemy Cię prosić nasz Panie i Mistrzu: dopomóż nam, abyśmy nie ulegli pokusie ucieczki spod krzyża. Abyśmy nie zdradzili Ukrzyżowanego. W Nim nasze zbawienie. W Nim nasz ratunek…***

**Krzyż przejmują Siostry Zakonne**

**STACJA XIII**

**Ciało Jezusa zdjęte z Krzyża**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

 „Opis męki i śmierci naszego Zbawiciela ukazuje nam, ile Chrystus musiał wycierpieć, znieść poniewierki i upokorzenia od tych, którzy nie chcieli przyjąć słów prawdy przez Niego głoszonej, od tych, którzy wydali na Niego niesłuszny wyrok śmierci przez ukrzyżowanie. Taka była nagroda zgotowana za Jego miłość i poświęcenie dla dobra ludzi. Ale zapomniano, że Miłość i Prawdę można ukrzyżować, ale nie można zabić. Tam, na krzyżu, Prawda i Miłość odniosły triumf nad złem, nad śmiercią, nad nienawiścią. Jesteśmy uczniami Chrystusa i dlatego jesteśmy w stanie zrozumieć, jak bardzo brak prawdy i triumf nienawiści w naszej Ojczyźnie stoi na przeszkodzie wspólnego budowania domu ojczystego, stoi na przeszkodzie dialogu i porozumienia między braćmi***.*** Jesteśmy narodem, który się modli. Zawsze polecaliśmy Bogu i czynimy to także dzisiaj. Modlimy się za naszych bliskich zmarłych i tych, którzy zginęli w walce za wolność Ojczyzny. Czasami, nie mogąc pomóc bliźniemu, pozostaje nam modlitwa.

***Mimo upływu lat wiele słów bł. ks. Jerzego zachowało swoją aktualność.***

***Brakuje nam jedności. Różnimy się między sobą, ale też wszyscy możemy się spotkać. I jedynym wspólnym mianownikiem dzięki któremu możemy się porozumieć i jednoczyć jest mianownik prawdy, przebaczenia i na drodze sprawiedliwości wspólnego dobra.***

**Krzyż przejmują Księża i ministranci**

**STACJA XIV**

**Złożenie Ciała w Grobie**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył!*

Minęło 40 lat od męczeńskiej śmierci bł. Ks. Jerzego Popiełuszki. Zmieniła się polska rzeczywistość. Wiele nierozwiązanych problemów pozostało, pojawiły się nowe. Ale jedno jest najważniejsze: jesteśmy wolni. „Wolność jest rzeczywistością, którą Bóg wszczepił w człowieka, stwarzając go na swój obraz i podobieństwo – mówił kapłan męczennik 30 stycznia 1983 r.- Naród z tysiącletnią tradycją chrześcijańską zawsze będzie dążył do pełnej wolności. Bo dążenia do wolności nie pokona się przemocą, gdyż przemoc jest siłą tego, kto nie posiada prawdy. Człowieka można przemocą ugiąć, ale nie można go zniewolić. Polak miłujący Boga i Ojczyznę powstanie z każdego poniżenia, bo zwykł klękać tylko przed Bogiem”. **W naszej polskiej tradycji chowanie umarłych miało zawsze duże znaczenie. Pielęgnujemy groby naszych bliskich, zachowujemy pamięć o przodkach. Mamy też nasze narodowe nekropolie**. Tak było w historii. A jaka będzie przyszłość naszego narodu? Jakiemu bogu jego dzieci będą oddawać pokłony? Jak wykorzystamy wolność, za którą ks. Jerzy i wielu innych oddało swoje życie? Wiele od nas zależy. Od naszej wierności, umiłowania prawdy, gotowości do takiego budowania pomyślności naszej Ojczyzny, by obok godła narodowego stał krzyż – by ten znak stał w centrum życia każdego z nas. Dlatego pragniemy wznieść ku niebu naszą modlitwę:

***O Chryste, Zbawicielu! Idziemy wszyscy w kierunku naszej śmierci i naszego grobu. Pozwól nam w duchu zatrzymać się przy Twoim Grobie. Niech przeniknie nasze serca moc Życia, które się w nim objawiło. Niech to Życie stanie się światłem naszego pielgrzymowania na ziemi. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.***

**DROGA KRZYŻOWA Z BŁ. KS. JERZYM POPIEŁUSZKO**

1. **STACJA PIERWSZA - Jezus oskarżony, osądzony i skazany**
2. **STACJA DRUGA - Jezus bierze Krzyż na ramiona**
3. **STACJA TRZECIA - Pierwszy upadek**
4. **STACJA CZWARTA - Spotkanie z Matką**
5. **STACJA PIĄTA - Szymon z Cyreny pomaga nieść Krzyż Jezusowi**
6. **STACJA SZÓSTA - Weronika ociera twarz Jezusowi**
7. **STACJA SIÓDMA - Drugi upadek**
8. **STACJA ÓSMA - Spotkanie kobiet Jerozolimskich**
9. **STACJA DZIESIĄTA - Jezus z szat obnażony**
10. **STACJA DZIEWIĄTA - Trzeci upadek**
11. **STACJA JEDENASTA - Przybicie do Krzyża**
12. **STACJA DWUNASTA - Jezus umiera na Krzyżu**
13. **STACJA TRZYNASTA - Ciało Jezusa zdjęte z Krzyża**
14. **STACJA CZTERNASTA - Złożenie Ciała w Grobie**